

Warszawa, 11 maja 2017 r.

**Komunikat 10/2017: Indeks Państwowego Paternalizmu w UE
– nowe restrykcje w Polsce w 2016 r.**

Europejska sieć think tanków EPICENTER opublikowała drugą edycję **Indeksu Państwowego Paternalizmu w UE – The Nanny State Index**. Indeks ten mierzy poziom restrykcyjności przepisów regulujących sprzedaż oraz konsumpcję jedzenia, napojów bezalkoholowych, alkoholu, tytoniu i e-papierosów w 2016 r. w 28 krajach UE. Im wyżej dany kraj jest w rankingu tym bardziej restrykcyjne obowiązują w nim przepisy. **Nowe restrykcje w Polsce spowodowały, że Polska znalazła się na 9. miejscu w najnowszym rankingu (rok temu nasz kraj zajął lepszą, 15. pozycję).**

W czołówce rankingu znalazły się ponownie Finlandia i Wielka Brytania, a także Irlandia, która przesunęła się na trzecie miejsce. Podobnie jak dwa lata temu, także w 2016 r. najmniejsze restrykcje odnotowano w Czechach i Niemczech.

Politycy i państwowi regulatorzy od lat tworzą i wprowadzają liczne przepisy, które określają co, jak, gdzie i za jaką cenę możemy jeść, pić czy palić. Nie dotyczy to wyłącznie substancji kojarzących się z restrykcyjnymi politykami państw, takich jak papierosy, alkohol czy inne używki (np. marihuana), ale też coraz częściej słodczy, słodkich napojów czy wielkości opakowań leków dostępnych poza aptekami lub bez recepty. Podatki nakładane na różne substancje, obok standardowego podatku konsumpcyjnego VAT, mają z jednej strony zapewnić więcej środków w państwowym budżecie, a z drugiej zniechęcać do ich konsumpcji.

Restrykcje są często argumentowane państwowym paternalizmem tzn. politycy i urzędnicy twierdzą, że wiedzą lepiej, co jest dla innych ludzi dobre i złe oraz jak jednostki powinny kształtować swoje życie. To nie tylko ograniczanie wolności, ale też niszczenie ludzkiej odpowiedzialności. Politycy zastępują restrykcyjnym paternalizmem system, w którym dorośli ludzie samodzielnie decydują o korzystaniu z określonych produktów, czerpiąc z tego przyjemność czy ponosząc osobiście konsekwencje swoich wyborów.

„Kolejna edycja Indeksu Państwowego Paternalizmu ponownie pokazuje jak daleko posuwają się politycy w kontroli nad naszym codziennym życiem. Mamy nie tylko do czynienia z ograniczaniem wolności jednostek, ale także z niszczeniem poczucia odpowiedzialności za siebie. Dorośli ludzie powinni mieć znacznie większą swobodę w podejmowaniu decyzji dotyczących tego, co i gdzie chcą jeść, pić czy palić.

W kolejnej edycji Polska stała się krajem o jeszcze większych restrykcjach, co związane jest przede wszystkim ze zmianami w prawie dotyczącymi e-papierosów. Czy ten trend zwiększania państwowego paternalizmu kosztem wolności i odpowiedzialności jednostek będzie się pogłębiał? Zapowiedzi niektórych polityków i urzędników wskazują, że istnieje

take ryzyko. Warto korzystać z tego typu indeksów, aby dokonywać faktycznej oceny skutków istniejących i planowanych regulacji”.

- Marek Tatała, Wiceprezes Zarządu Forum Obywatelskiego Rozwoju

Indeks Państwowego Paternalizmu (ang. *The Nanny State Index*) składa się z czterech składowych. Im wyższa wartość indeksu tym bardziej paternalistyczny, a więc także nadopiekuńczy, jest dany kraj. W 22 krajach wartość indeksu w 2016 r. wzrosła względem wartości w 2015 r.

Pierwsza składowa dotyczy **wyrobów tytoniowych**. Mierzy m.in. poziom opodatkowania, możliwość reklamy papierosów czy liczbę miejsc objętych zakazem palenia. Restrykcyjność polskich przepisów jest zbliżona do średniej w UE.

Druga składowa dotyczy **e-papierosów**. Jeszcze rok temu Polska znajdowała się w gronie najmniej restrykcyjnych krajów UE, ale pozycja naszego kraju znacząco pogorszyła się po tym jak weszła w życie Ustawa z dnia 22 lipca 2016 r. o zmianie ustawy o ochronie zdrowia przed następstwami używania tytoniu i wyrobów tytoniowych, która wprowadziła szereg ograniczeń dotyczących konsumpcji i sprzedaży e-papierosów.

Nasz kraj znalazł się ponownie w pierwszej dziesiątce krajów o najwyższej wartości Indeksu Państwowego Paternalizmu w obszarze **alkoholu**, w którym wzięto pod uwagę m.in. wysokość podatków, zakazy reklamy czy ograniczenia sprzedaży promocyjnej alkoholu w sklepach i barach.

Ostatnia składowa indeksu mierzy restrykcje dotyczące **jedzenia i napojów bezalkoholowych**, np. jeśli chodzi o dodatkowe podatki czy limity dotyczące składników takich jak cukier czy tłuszcze. W Polsce restrykcje w tym obszarze są niewielkie, choć głośna medialnie była sprawa restrykcji dla sklepików szkolnych i potraw podawanych w szkolnych stołówkach. Najbardziej restrykcyjne są pod tym względem Węgry. Miejmy nadzieję, że nie staną się one wzorem dla rządzących w Polsce. Zapowiedzi dodatkowych podatków związanych z zawartością cukru, które funkcjonują już na Węgrzech, a także w Finlandii i Francji, pojawiają się m.in. w Irlandii i Wielkiej Brytanii.

Przy okazji zeszłorocznej edycji Rafał Trzeciakowski, ekonomista FOR, ostrzegł przed zmianami dotyczącymi e-papierosów¹. Był to przykład wzrostu państwowego paternalizmu, który Ministerstwo Zdrowia forsowało pod pretekstem implementacji dyrektywy UE, mimo że jak wynika z Oceny Skutków Regulacji dyrektywa wcale nie wymaga wprowadzenia tak bardzo restrykcyjnych zapisów. Tegoroczny ranking pokazuje, że mieliśmy rację. Poziom regulacji e-papierosów w Polsce wzrósł do 7,2 podczas gdy w podlegającej tej samej dyrektywie Szwecji wynosi jedynie 1,7. Restrykcyjność regulacji e-papierosów jest w Polsce znacznie większa niż wynika z prawa UE.

¹ Komunikat FOR: Indeks Państwowego Paternalizmu w UE w 2015 – Polska w środku stawki, <https://for.org.pl/pl/a/3855.komunikat-indeks-panstwowego-paternalizmu-w-ue-w-2015-polska-w-srodku-stawki>

W ramach projektu FOR „Monitor” (<http://www.monitor.for.org.pl>) pokazaliśmy, że na zmianach tracą nie tylko sprzedawcy i producenci e-papierosów, ale też osoby chcące rzucić palenie. Zyskuje za to skarb państwa. Jednak badania wskazują, że e-papierosy mogłyby się przyczynić do poprawy zdrowia publicznego (są nieszkodliwe lub znacznie mniej szkodliwe od papierosów), a ustawa zwalcza ich rozpowszechnianie. Uzasadnienie ustawy nie przedstawia żadnego badania dot. szkodliwości e-papierosów, a w szczególności szkodliwości porównywalnej z tradycyjnymi papierosami. W przyszłości możliwe jest także objęcie e-papierosów akcyzą, co dodatkowo pogorszyłoby pozycję Polski w rankingu zwiększając restrykcje w zakresie dostępu do e-papierosów poprzez wzrost ich cen².

Częstym argumentem stosowania paternalistycznej polityki w omawianych obszarach jest „ochrona zdrowia publicznego”. Jednak autorzy indeksu ponownie pokazują, że na poziomie UE nie ma korelacji pomiędzy restrykcyjnością indeksu a średnią długością życia, liczbą palaczy czy poziomem konsumpcji alkoholu³. Ponadto sieć EPICENTER przypomina o różnych problemach, które generuje nadmierny państwowy paternalizm. Dodatkowe podatki silniej obciążają osoby o niskich dochodach, a coraz wyższe ceny napędzają handel na czarnym rynku (także podrabianymi produktami czy tzw. dopalaczami, które mogą być niebezpieczne dla zdrowia i życia). Restrykcje dotyczące reklamy ograniczają konkurencję i innowacje. Rozrost restrykcji to także wzrost kosztów działania biurokracji i służb mundurowych, które egzekwują prawo.⁴

„Nie ma nagród za bycie najbardziej nietolerancyjnym i nadopiekuńczym krajem w UE. Wielu polityków wydaje się myśleć, że traktowanie dorosłych obywateli jak dzieci to powód do jakiejś narodowej dumy.

Indeks Państwowego Paternalizmu pokazuje znaczące różnice pomiędzy krajami z największą wolnością, takimi jak Niemcy czy Czechy i krajami najbardziej restrykcyjnymi do których należą Finlandia i Wielka Brytania, ale restrykcje wzrastają prawie we wszystkich krajach UE. Tak być nie musi. Rządy powinny korzystać z doświadczeń krajów o najmniejszych restrykcjach i propagować więcej wolności”.

- Christopher Snowden, główny autor indeksu, ekonomista brytyjskiego think tanku *Institute of Economic Affairs*

Zaprezentowany 10 maja indeks, mierzący ograniczenia tego co można jeść, pić i palić, nie uwzględnia wszystkich przejawów państwowego paternalizmu. Jednym z nich jest polityka dotycząca narkotyków np. marihuany, która nadal jest bardzo restrykcyjna w wielu krajach UE. Innym występującym w Polsce, a nieuwzględnionym w rankingu, przejawem nadmiernego paternalizmu jest **ograniczenie miejsc, w których można spożywać napoje alkoholowe**. O tych restrykcjach stało się głośno za sprawą Marka Tatały, wiceprezesa FOR i inicjatora akcji „Legalnie nad Wisłą”, który w sądzie walczył o legalność spożywania

² Ograniczenia dot. e-papierosów, Monitor FOR, <http://monitor.for.org.pl/analiza.php?id=95>

³ www.nannystateindex.org

⁴ <http://nannystateindex.org/index-2017/>

alkoholu na obu brzegach rzeki w Warszawie. W Polsce nie istnieje zakaz spożywania napojów alkoholowych w tzw. miejscach publicznych. Zgodnie z ustawą o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, zakazuje się spożywania alkoholu na ulicach, w parkach i na placach. Dodatkowe zakazy mogą wprowadzać władze samorządowe czego np. w Warszawie nie zrobiono. Dlaczego więc policja i straż miejska przez lata wystawiały mandaty za spożywanie alkoholu na brzegu rzeki, uznając go za ulicę – nie na podstawie przepisów prawa, a m.in. postępując się słownikiem?

W związku z tym, że Marek Tatała mandatu nie przyjął sprawa trafiła do sądy rejonowego, a w styczniu 2017 r. dotarła aż do Sądu Najwyższego, który w uzasadnieniu do postanowienia pokazał, że argumentacja prezentowana przez Tatałę były słuszna i Bulwar Flotyli Wiślanej, nad brzegiem rzeki w Warszawie, nie może zostać uznany z ulicę (jak twierdziły policja i straż miejska). „Obywatelom wolno to, czego prawo im wyraźnie nie zabrania, zaś organom władzy publicznej wolno tylko to, na co prawo im wyraźnie zezwala” – stwierdził Sąd Najwyższy. Choć słowa te padły w sprawie dotyczącej spożywania alkoholu nad Wisłą w Warszawie to mają ona ogromne znaczenie w sytuacji, w której obywatele poruszają się na co dzień w systemie skomplikowanego i niejasnego prawa, tworzonego przez polityków⁵. Dzięki takiemu postanowieniu Sądu Najwyższego 27 kwietnia 2017 r. Sąd Okręgowy w Warszawie uniewinnił Marka Tatałę, a wyrok w tej sprawie i postanowienie SN to ważne argumenty prawne za tym, że na obu brzegach Wisły można alkohol spożywać i korzystać z wolności, ale pamiętając także o odpowiedzialności – śmiecenie czy dewastacja mienia to zachowania karygodne i karalne, bez względu na to czy alkohol się spożywa czy nie.

Forum Obywatelskiego Rozwoju jest jednym z partnerów Indeksu Państwowego Paternalizmu – *the Nanny State Index*. Zapraszamy do zapoznania się z pełnym rankingiem dostępnym na stronie: www.nannystateindex.org

⁵ więcej zob. „Po decyzji Sądu Najwyższego liczę na uniewinnienie za piwo nad Wisłą”, Blog Obywatelskiego Rozwoju, <http://blogobywatelskiegorozwoju.pl/po-decyzji-sadu-najwyzszego-licze-na-uniewinnienie-za-piwo-nad-wisla/>

Forum Obywatelskiego Rozwoju

FOR zostało założone w 2007 roku przez prof. Leszka Balcerowicza, aby skutecznie chronić wolność oraz promować prawdę i zdrowy rozsądek w dyskursie publicznym. Naszym celem jest zmiana świadomości Polaków oraz obowiązującego i planowanego prawa w kierunku wolnościowym.

FOR realizuje swoje cele poprzez organizację debat oraz publikację raportów i analiz podejmujących ważne tematy społeczno-gospodarcze, a w szczególności: stan finansów publicznych, sytuację na rynku pracy, wolność gospodarczą, wymiar sprawiedliwości i tworzenie prawa. Z inicjatywy FOR w centrum Warszawy i w Internecie został uruchomiony licznik długu publicznego, który zwraca uwagę na problem rosnącego zadłużenia państwa. Działania FOR to także projekty z zakresu edukacji ekonomicznej oraz udział w kampaniach na rzecz zwiększania frekwencji wyborczej.

Wspieraj nas!

Zdrowy rozsądek oraz wolnościowy punkt widzenia nie obronią się same. Potrzebują zaplanowanego, wyężonego, skutecznego wysiłku oraz Twojego wsparcia.

Jeśli jest Ci bliski porządek społeczny szanujący wolność i obawiasz się nierozsądnych decyzji polityków udających na Twój koszt Świętych Mikołajów, wesprzyj finansowo nasze działania.

Wyślij przelew na konto FOR (w PLN): 68 1090 1883 0000 0001 0689 0629

W sprawie darowizn, możesz się skontaktować:

Patrycja Satora, dyrektor ds. rozwoju FOR

Tel. 500 494 173

patrycja.satora@for.org.pl

Już dziś pomóż nam chronić wolność - obdarz nas swoim wsparciem i zaufaniem.

Wyślij przelew na konto FOR (w PLN): 68 1090 1883 0000 0001 0689 0629

KONTAKT DO AUTORA



Marek Tatała

Ekonomista FOR

e-mail: marek.tatala@for.org.pl

Fundacja Forum Obywatelskiego Rozwoju – FOR

ul. Ignacego Krasickiego 9A · 02-628 Warszawa · tel. +22 628 85 11

e-mail: info@for.org.pl · www.for.org.pl

[f/FundacjaFOR](https://www.facebook.com/FundacjaFOR) · [t@FundacjaFOR](https://twitter.com/FundacjaFOR)